Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 40 Kraków, poniedziałek 12 lutego 1923 Rocznik XXXII

300 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396. Telefon Administracji Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 7500

Zagranicą miesięcznie 14.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Świętokradztwo

Że świętokradzkie nabożeństwa i bluźniercze modły, odprawiane po kościołach w celu agitacji przeciwpaństwowej, wywołały odruch oburzenia u ludu, — że w pałacu biskupim ks. senatora Sapiehy powybijano szyby (co po raz pierwszy się zdarzyło w pobożnym Krakowie, odkąd tu wogóle istnieje stolica biskupia!), — że lud nie daje sobie narzucić kultu morderstwa i mordercy przez zwyrodniałych czarnosecińców, chorych na „moral insanity", — to wywołuje irytację w partji Niewiadomskiego. Gniewa się „Goniec Krakowski", wścieka się „Głos Narodu", pieni się „Rzeczpospolita", złości się ta marna, bez charakteru „młodzież wszechpolska", która w dzień urządza „żałobę narodową" po „świętym Eligjuszu", w nocy bal z tańcami do rana...

Ale faktem jest, że — przynajmniej w Krakowie i w Małopolsce wogóle — te karnawałowe nabożeństwa, te endeckie zapusty wzbudziły powszechną u społeczeństwa odrazę i pociągnęły za sobą tylko znikome garstki jednostek o słabej inteligencji i zaczadzonem sumieniu.

Wszak tylko idjota może się zdobyć na to, żeby nazwać ś. p. prezydenta Narutowicza pierwszą, a jego mordercę „drugą ofiarą Judeo-Polonji"; jakiż groch z kapustą musi się mieścić w głowie, która podobne brednie wymyśla lub powtarza. A wyłącznie takie kapuściane głowy stanęły na czele sztucznej agitacji przeciwpaństwowej, prowadzonej zapomocą świętokradzkich nabożeństw endeckich.

Społeczeństwo odtrąciło tę agitację. Nie zaimponował nikomu autorytet takich prowodyrów, jak lichy poeta Maciej Szukiewicz i lichy malarz Fabjański.

Przecie w Małopolsce ogromna większość społeczeństwa jest moralnie zdrowa i politycznie wyrobiona i nie da sobie zamącić rozróżnienia między cnotą a zbrodnią. Przytem szczerze wierzących katolików ogarnia obawa o przyszłość Kościoła katolickiego w Polsce na widok tych bezeceństw. Obóz Niewiadomskiego, który udaje obrońcę Kościoła, coraz groźniej ten Kościół podkopuje. Zdołał już doprowadzić do tego, że lud księciu biskupowi krakowskiemu wybił szyby, — a do czego jeszcze doprowadzi, dalej idąc obraną drogą, łatwo przewidzieć. A są oznaki, że ta taktyka świętokradztwa jest świadoma i celowa. Jeżeli bowiem endecki „Goniec" zmyśla kłamliwe anegdoty o „niezwykłych cudach w Watykanie" (jakoby często zjawiał się duch poprzedniego papieża, Benedykta XV i uprzedzał obecnego papieża w czynnościach pontyfikalnych), co ma na celu wywołać wrażenie, jakoby nieomylność obecnego papieża Piusa XI była wątpliwa czy niedostateczna, a tem samem podkopać jego autorytet u bezkrytycznych czytelników, to widać, że to jest robota umyślna i planowa.

W Małopolsce nie ma ona widoków powodzenia. Kanonizowanie mordercy na „polskiego świętego" nie udało się tu zgoła i chociaż na grobie Niewiadomskiego w Warszawie z pewnością rychło dziać się zaczną „cuda", — tu nie znajdą one wierzących, poza osobnikami o kwalifikacjach umysłowych pp. Szukiewicza i Fabjańskiego.

Biskupi przeciw nabożeństwom za Niewiadomskiego

Warszawa. (PAT) Biskupi polscy wydali w sprawie nabożeństw żałobnych następującą odezwę: Komitet episkopatu, zebrawszy się dziś po raz pierwszy w bieżącym roku, uważa za obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa, że jakkolwiek wedle słów pisma św. „święta i chwalebna jest rzecz modlić się za zmarłych", **nie powinny nabożeństwa te być nadużywane do manifestacyj**, nieodpowiadających świętości i celowi obrządku religijnego. Przeciw tego rodzaju manifestacjom musimy się **zastrzedz**, ponieważ mogą one **wprowadzić zamęt do pojęcia moralności chrześcijańskie**. Podpisani: Dalbor prymas, Kakowski metropolita, Teodorowicz, arcb. lwowski obrządku orm., Sapieha książę biskup krakowski, Łoziński biskup miński, Fulman biskup lubelski, Przeździecki biskup podlaski.

Po zamordowaniu arcybiskupa prawosławnego

KWESTJA NASTĘPSTWA

Warszawa (PAT). Korespondent „Kurjera Polskiego" w wywiadzie z biskupem wołyńskim Dyonizym otrzymał następujące informacje: Co do kwestji, kto teraz obejmie najwyższą władzę w cerkwi prawosławnej w Polsce, to stosownie do obowiązujących uchwał synodu najwyższą władzą kościelną jest synod. Na synodzie zapadła też uchwała, że w razie nieobecności jednego z członków synodu zastępować go będzie biskup-wikary Aleksy, tymczasowo zarządzający eparchją grodzieńską. W ten sposób synod, który zbierze się lutro albo pojutrze, będzie w komplecie. Ale jest inna jeszcze trudność. Na pięć dyecezji prawosławnych jest w tej chwili tylko trzech czynnych biskupów. Uzupełnienie tak szczupłej liczby władyków może nastąpić albo przez wyświęcenie jednego z archimandrytów na biskupa, albo przez zaproszenie do Polski któregoś z licznych władyków tułających się po świecie, względnie cierpiących w Rosji. Do jednego i do drugiego potrzeba decyzji synodu cerkwi prawosławnej w Polsce, jak również zgody polskiego rządu. Co do samego powołania następcy po zamordowanym metropolicie, to tutaj jeszcze więcej czynników wchodzi w grę, gdyż poza wyborem na stanowisko metropolity przez synod i poza zatwierdzeniem tego wyboru przez rząd, konieczne jest jeszcze ze względów kanonicznych błogosławieństwo patrjarchy. Ponieważ legalny patrjarcha w Moskwie nie istnieje, a wszelkie surogaty władzy partjarszej nie mają mocy kanonicznej, jest jedynie patrjarcha konstantynopolitański tym, który jako pierwszy w cerkwi prawosławnej, może udzielić błogosławieństwa.

Z PRZESZŁOŚCI MORDERCY

Warszawa (PAT). „Kurjer Polski" donosi: Zabójca metropolity Jerzego, Smaragd, pochodzi z Grodzieńszczyzny. Nazywa się Łatiszenko. Ukończył petersburską akademję duchowną i został nauczycielem, a potem inspektorem seminarjum duchownego w Chełmie. W okresie wyodrębnienia gubernji chełmskiej, będąc już wtedy zaufanym Elogjusza, był przez niego sprowadzony do Galicji wschodniej. Podczas inwazji rosyjskiej w roku 1916 został rektorem seminarjum chełmskiego, ewakuowanego do Moskwy i za czasów hetmańskich wraz z tem seminarjum bawił w Krzemieńcu. Arcybiskup Dyonizy usunął archimandrytę Smaragda z zajmowanego stanowiska. Wtedy Smaragd organizuje opozycję przeciw metropolicie Jerzemu, podburza biskupów Pantalejmowa, Eleuterjusza i Włodzimierza przeciwko kanonicznej władzy kościelnej. Akcja ta skończyła się osadzeniem biskupów w klasztorze i zasuspendowaniem archimandryty Smaragda. Mimo to zamieszkuje on w rodzinnej wsi w Grdozieńszczyźnie i spełnia obowiązki duchownego do ostatnich czasów.

Pisma donoszą, że pogrzeb zamordowanego metropolity odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Dodatek dla urzędników

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Wypłata lutowego dodatku drożyźnianego dla urzędników nastąpi w **przyszłym tygodniu**.

Zjazd prokuratorów

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) W poniedziałek w ministerstwie sprawiedliwości zacznie się zjazd prokuratorów przy sądach apelacyjnych dla rozważania sprawy **ujednostajnienia sądownictwa karnego**. Konferencja między innymi zajmie się też projektem **nowej ustawy prasowej**.

Umowy zbiorowe

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Ustawa o załatwieniu zatargów zbiorowych została już opracowana i zostanie przedłożona ministerstwu pracy do zaopinjowania.

Wyrok w procesie „Zakordotu"

Łuck. (PAT) W tutejszym sądzie okręgowym ogłoszono w sobotę wyrok w procesie „Zakordotu". Proces, który odbywał się przy drzwiach zamkniętych, trwał 21 dni. Na ławie oskarżonych zasiadło 74 osób. Sąd zasądził 7 oskarżonych na 10 lat ciężkiego więzienia, 11 na 8 lat, 3 na 6 lat, 2 na 5 lat, 4 na 4 lata ciężkiego więzienia, 5 na 2 lata i 1 na 1 rok więzienia. Pozostałych 29 podsądnych uniewinniono. Jednocześnie sąd postanowił wystąpić z wnioskiem o ułaskawienie studentów Marcinkowskiego i Zazdrawnego.

—ooo—

Zamknięcie uniwersytetu w Bukareszcie

Bukareszt. (PAT) Rada ministrów postanowiła zamknąć uniwersytet i wszystkie domy studentów na cały rok szkolny. Prezydent Bratianu oświadczył, że rząd nie może zmienić tej decyzji, ponieważ wykroczenia antysemickie szkodzą opinji Rumunji za granicą. Winę wykroczeń ponoszą władze uniwersyteckie, które nie interweniowały w stosownym czasie.

Bluźniercze msze

„Czas" zacytowawszy z naszego przedwczorajszego artykułu wstępnego słowa zdumienia, iż biskupi i prowincjałowie zakonów zezwalają na to, iżby kościoły stały się widownią szerzenia kultu morderstwa, — uważa, że cały ten ustęp w „Naprzodzie" świadczy o „zupełnej nieznajomości prawa kanonicznego i zwyczajowej tradycji kościoła".

Brzmi to orzeczenie szumnie, ale ogromnie tajemniczo...

Nam się zdaje przeciwnie, iż „Czas" nie dostrzega, że w Polsce kościół, noszący nazwę rzymsko-katolickiego, — staje niejednokrotnie na stanowisku nieliczenia się z Rzymem, o ile ten krępuje zapędy polityczne przeważającej części kleru; w jakim stopniu traci — może dotąd nieświadomie — cechy kościoła rzymsko-ktolickiego, jako opartego na uległości papieżowi.

Jeżeli dwaj najwpływowsi biskupi — po formalnym zakazie papieża kandydowania członkom episkopatu do Senatów — mimo to bez żadnego wyjaśnienia wprost ostentacyjnie podtrzymali swoje kandydatury i tyle tylko ustępują widocznie, woli Rzymu, że na posiedzenia Senatu nie uczęszczają — to oznacza to chyba bardzo daleko idącą emancypację w stosunku do Watykanu.

Zapewne, że tak bywało w epokach rozstroju kościoła rzymsko-katolickiego, ale epok wyjątkowego upadku nie można uważać za tradycję, któraby wogóle rozciągała się i na dobę współczesną.

Jeżeli z kościołów czyni się miejsce zborne dla wspólnego gloryfikowania mordercy i jego anarchistycznego czynu — to nie wiemy, jaka to tradycja rzymsko-katolicka taki stosunek wobec państwa, jego zwierzchnika a nadto wobec moralności nakazuje?

Pozostajemy zatem przy swojem, że polityka większości kleru w Polsce przez sprzyjanie rozanarchizowaniu się żywiołów klerykalnych oddala się od Rzymu — stwarza coś jakby przedsmak kościoła endecko-katolickiego, słuchającego bardziej swoich głów, niż oficjalnej głowy kościoła rzymsko-katolickiego.

Jeżeli ten proces dalej się potoczy, to może będziemy mieli kiedyś obok demokratycznego kościoła narodowego, przeszczepionego z emigracji amerykańskiej i drugi niezależny kościół endecko-katolicki.

Wtedy sytuacja będzie jasna przynajmniej.

Kościół rzymski bowiem, oparty na subordynacji i poszanowaniu autorytetu — nie da się pogodzić z rozsmakowaniem się w anarchji politycznej.

Takie dwie sprzeczności nie mogą współistnieć w jednych i tych samych ludziach.

Belki we własnem oku nie widzą!

Chjeniści przeciw obrażaniu państwowości polskiej!?

Naczelny organ endecki, przytoczywszy w depeszach w skróceniu przemówienie posła Wasyńczuka, Ukraińca-Wołyniaka, w ten sposób przytacza końcowe zdanie tegoż i uwagę marszałka:

„Dzieci zaś ukraińskie, — mówił Wasyńczuk, — o ile są przyjmowane do przytułków, są przemocą nawracane na katolicyzm (wrzawa i sprzeciwy). Oto wiązanka kwiatuszków. wykwitłych na błocie państwowości polskiej.

Marszałek zwraca uwagę na niewłaściwość tego wyrażenia i tylko dlatego nie przywołuje mówcy do porządku, że przypisuje użycie tego zwrotu nieznajomości języka polskiego".

Ten epizod wywołuje złośliwe komentarze „Gazety Warszawskiej": „Zdawałoby się — pisze, — iż takie wyrażenie paść może jedynie z ust posła, który jest w opozycji nie tylko przeciwko rządowi, ale wogóle przeciwko państwu, przeciwko Polsce. I to w opozycji tak gwałtownej, tak pełnej nienawiści, iż niezdolny jest nawet się pohamować, aby chociaż na trybunie parlamentarnej używać parlamentarnych wyrażeń"...

Tymczasem poseł Wasyńczuk jest jedną „z głównych (?) podpór parlamentarnych" Sikorskiego...

Otóż poseł Wasyńczuk mógł był istotnie popełnić „lapsus" językowy i błotem nie obrzucać całej państwowości polskiej, lecz nazwać tak fatalne stosunki administracyjne na Wołyniu.

To zapewne wyczuł z jego mowy marszałek.

Lecz gdyby ów poseł świadomie i rozmyślnie znieważył był państwowość polską, w ten sposób słowami, to komu najmniej właśnie do twarzy: endekom? — to mu wytykać!

Proch w oku cudzem widzicie, gdy własne belkę w sobie nosi! On mówił o błocie, a wyście rzeczywistem błotem z bruku symbol państwowości polskiej obrzucali, a dziś kanonizować chcecie czelnie mordercę, który targnął się na ten symbol.

O nie, mniejszości narodowe, choć przykładem waszym uczone, nie doścignął swoich mistrzów!

MAŁY FELJETON

—o—

B. RACZYŃSKI

Paskarz-Dusiciel

W konstelacji słońca powstało ongi wiele kul ziemskich, żywionych i ogrzewanych przez wielkie Ra-Słońce. Ra, zapłodniło kule ziemskie stworzeniami dwu i czworonożnemi, najzabawniejsze jednak z tych stworzeń, to były istoty dwunożne, które zamieszkiwały ziemię i nazywały się ludźmi. Ludzie od początku swego istnienia urozmaicali sobie swój byt rozmaitemi pomysłami. Jedni mianowali swym panem Słońce-Ra, drudzy Jehowę, inni Baala lub Zeusa, a przedewszystkiem bili się ustawicznie przez szereg wieków.

Wreszcie, po licznych generalnych próbach, pod reżyserją Aleksandra, Napoleona, Kutuzowa, Moltkego i innych przygotowali wojnę światową, na którą patrzyliśmy wszyscy pozostali, na którą patrzyli nasi sąsiedzi, mieszkańcy kul ziemskich w konstelacji słońca i o przyczynie tej wojny, ani biorący w niej udział, ani sąsiedzi niewiedzą. Mówią, że za dużo kosztowały rekwizyta, jak dragnuty, mörzery, aeroplany itd., aby można było zaniechać umówionego terminu — słowem, zaczęła się niewidziana i niebywała awantura na ziemi, która zapowiada się jeszcze na kilka aktów. Z krwi rozlanej niepotrzebnie, zawsze rozdziły się nowe potwory.

Tak stało się i za naszych czasów. Przelano krwi bardzo dużo i bardzo niepotrzebnie, a z tej krwi zrodził się stwór zwany paskarzem. Coś na kształt aligatora-węża, pożerającego wszystko. Osobne gatunki tych upiorów pożarły mydło, inne mąkę, cukier, inne obuwie, a wreszcie zrodziły się takie, które zaczęły pożerać ziemię wgryzając się wprost w głąb ziemi i pożerając węgiely i naftę. Powiada dawna opowieść, że potwory te poginą, gdy spotkają się we wnętrzu ziemi. Wówczas powstanie między niemi o pozostałe resztki walka, w której poginą słabsi, pozostanie najsilniejszy i rozpocznie walkę z Ra-Słońcem.

Ra, promieniami prawdy, uczciwości i etyki, zniszczy obrzydliwego potwora. Czy jednak zabawne istoty nazwane ludźmi, nie wymyślą nowej awantury, w której niepotrzebnie przeleją wiele krwi, a z której zrodzą się nowi paskarze?

SKŁADKI

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Wanda i Jan Dzierżyńscy z dziećmi Janinką i Jerzykiem; Stanisława i Leon Leśkiewiczowie, Warszawa; Słuchacze humanist. kursów wakac. 1922. w uznaniu dla prelegentów; Imienia Ignacego Szteklunzera, Koledzy; członkowie Koła Nr. 1 Zw. Kolej. przy warsz. drogach żelaz. dojazd.; Krzyś i Madzia Chomińscy; Anton. Potkańskiemu poległ. w bitwie z bolszewikami 7 czerwca 1920, matka; pracownicy biura zrzeszenia właśc. lasów w Warszawie; Emilja, Helena, Aleksy i Eugenja Majdeccy; Stanisława Sobocińska.

NA SPROWADZENIE ZWŁOK POLEGŁYCH POD ROKITNĄ: St. Wentzler 1000 marek; M. Kaplicki 3000 marek; oficerowie dyw. górskiej gen. Galicy 49.851 marek; komisja gospodarcza minist. spraw wojsk. 357.831 marek; St. Leonhard 2000 marek; Nowicki i Poradowski 2000 marek, R. Gorecki, Warszawa 10.000 marek; J. Nowak 5.000 marek, N. Nowakowska 40.000 marek; E. Bujański 5.000 marek; J. M. 10.000 marek, St. Hamuliński, zebrane w drodze składek 130.015 marek; magistrat Niepołomice 30.000 marek: razem 645.697 marek, które złożono na rachunek bieżący w Ziemskim Banku kredytowym w Krakowie. Łącznie z poprzednią zbiórką w kwocie 1,093.161 marek, obecny stan składek wynosi 1,738.858 marek. — Dalsze składki na sprowadzenie zwłok poległych, których uroczysty pogrzeb odbędzie się w Krakowie dnia 25 lutego, przyjmują administracje pism krakowskich i Ziemski Bank kredytowy w Krakowie, ul. Florjańska l. 32.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

NKN

Po ogłoszonem przed dwoma laty Wskrzeszeniu Państwa Polskiego Anonima, zjawia się druga z kolei dzieło, poświęcone omówieniu usiłowań politycznych narodu polskiego w czasie ostatniej wojny światowej. Jest to Konstantego Srokowskiego: **N. K. N. Zarys historji Naczelnego Komitetu Narodowego** (Kraków 1923, str. 380, nakład Krak. Sp. Wyd.). W obu wypadkach nad opracowaniem arcytrudnego tematu mozoliły się pióra wytrawne i wysoce kompetentne. Jako wynik niemałego wysiłku posiedliśmy książki pierwszorzędnej wartości pisarskiej i publicystycznej, jednakże nie bez zastrzeżeń.

Dziełu Anonima przyznawano w swoim czasie podniosłość Tacytową; książkę Srokowskiego zestawiono z pismami Kołłątaja i Mochnackiego. Jest w tem obok częściowej słuszności niewątpliwie przesada. Możnaby zgodzić się co najwyżej na zestawienie z Mochnackim. Między Kołłątajem (Tacyta pomijamy) a obu nowymi pisarzami, zachodzi bowiem ta kapitalna różnica, że gdy Kołłątaj był inicjatorem, twórcą i historykiem pewnego okresu dziejowego, obaj nowi autorowie weszli w wypadki przygotowane przez innych, odegrali w nich wybitną — co prawda — rolę, ale byli ciągle raczej bezpośrednimi świadkami zdarzeń, niż ich sprawcami i kierownikami. Stąd też oba te bardzo cenne dzieła mają przedewszystkiem znaczenie pamiętników, spisanych z dużym subjektywizmem przez bystrych i rozumnych obserwatorów, doskonałych zarazem stylistów i oddanych sprawie publicznej polityków. W każdym razie, w takim nawet ograniczeniu, oba dzieła mają wartość niepospolitą i dla przyszłego historyka tych czasów stanowić będą wyjątkowo niepośledni materjał faktyczny i suggestywny. Żyjące pokolenie znajdzie w nich już dzisiaj wyborny obraz zmagań wewnętrznych, jakie dokonywały się tak jeszcze niedawno w duszach polskich, ujrzy niemal dotykalnie źródła trwającego nadal w życiu naszem politycznem rozbicia, może nawet przy dobrej woli znaleźć busolę do orjentowania się w zawiłych pozornie zagadnieniach bieżącej polityki państwowej, społecznej i kulturalnej.

Dzieło Srokowskiego ma charakter monograficzno-pamiętnikowski. Opowiada o doli i niedoli Naczelnego Komitetu Narodowego w pierwszym roku wojny, więc w czasach najtrudniejszych, kiedy dla Legjonów trzeba było zdobywać prawo kombatantów, kiedy Lwów popadł w niewolę rosyjską, kiedy wiara w państwo polskie zaczęła się zdawać złudnem marzeniem, a sam Naczelny Komitet Narodowy musiał szukać schronienia na tułaczce wiedeńskiej. Kto pamięta ten kalejdoskop nastrojów od radosnego wymarszu kadrówki Piłsudskiego do ofiarowania złotej szabli rosyjskim najeźdźcom Polski, ten odczuwa rzetelną wielkość w trwaniu przy idei wojska polskiego i państwa polskiego, którą w owym czasie jeden tylko na całym świecie reprezentował Naczelny Komitet Narodowy. Pamiętnik Srokowskiego, generalnego sekretarza N. K. N., pisze o tem wszystkiem w sposób mistrzowski. Siła wewnętrznego przekonania nasuwa autorowi pod pióro (z nielicznemi wyjątkami) wyrazy wzniosłe, czasem niemal tragiczne, godne wielkiego tematu, jakim jest niewątpliwie los narodu, postawionego na rozdrożu, który jednakże musi objawić wolę swoją w sposób stanowczy, jeżeli nie chce przekreślić sam siebie i swojej przyszłości.. Zgodzić się też trzeba całkowicie z końcowym ustępem tego znakomitego dzieła, który opiewa: „W ciągu tego pierwszego roku rozegrał się właściwy dramat czynnego udziału polskiego w wojnie światowej. A tytuł tego dramatu, który wszystkie pokolenia narodu polskiego, w jakichkolwiek przyjdzie im żyć warunkach, wspominać będą z uczuciem czci i wdzięczności tem większej, im bardziej oddalą się od niego w czasie, będzie na zawsze brzmiał: „Legjony polskie i Naczelny Komitet Narodowy".

Charakter pamiętnikarski dzieła sprawił, że znalazły się niedociągnięcia, nierówne rozłożenie

Świętokradzkie nabożeństwa

Kraków, 11 lutego.

MĘCZENNICZE RÓŻE

Wczoraj u Karmelitów odbyło się jedno z dalszych nabożeństw ku chwale Niewiadomskiego. Przeor Karmelitów zakazał duchowieństwu klasztornemu uczestnictwa w tem nabożeństwie. Aranżerowie wyszukali emerytowanego księdza — Świniarskiego, który podjął się zastępstwa.

Katafalk ustawiono, kryty szkarłatem. Na katafalku leżały 3 róże — białe dwie i jedna ponsowa. Prasa endecka bowiem donosiła, że takie róże miał Niewiadomski w chwili stracenia. Co więcej dodawała, że te róże nie zwiędły w trumnie, w cytadeli, tak że w stanie, niemal świeżym, przełożono je do trumny, dostarczonej przez rodzinę...

Szczegół ten prawdopodobnie nie napróżno podawali endecy, lecz aby poruszyć ciemne imaginacje, że stało się coś osobliwego, może nadprzyrodzonego...

Osób na tem nabożeństwie było mniej — dziwnie za to uderzała grupka oficerów, zważywszy na antypaństwowy charakter tej demonstracji.

* * *

Chór akademicki prosi nas o sprostowanie, że nieprawdą jest, jakoby śpiewał w kościele Franciszkanów — śpiewał jakiś chór kościelny.

OBROŃCY SZTUKI KOŚCIELNEJ

Endecki „Goniec" puścił rozumie się, fałsz, jakoby podczas manifestacji robotniczej ktoś rozbił kamieniem jeden ze świetnych witrażów Wyspiańskiego w kościele Franciszkanów.

Słyszeliśmy, jak jakiś pan oburzał się na ten wandalizm i tłomaczył damie, której towarzyszył, jaką to bolesną, niepowetowaną stratę poniosła sztuka.

Zdawałoby się, iż taki czciciel sztuki Wyspiańskiego pospieszy do kościoła Franciszkanów i — na własne oczy zobaczy, że cała ta historja **bezczelnie wyssana jest z palca**.

Ale takim „lubownikom" zależy widocznie nie na witrażach, lecz na komerażach oszczerczych.

Zniszczono raz witraż Wyspiańskiego (św. Salomeę) u Franciszkanów, ale nie robotnicy to uczynili, tylko burżuazyjni „entuzjaści" byłego prezydenta Lea.

Zdawałoby się, iż taką bajkę goficową można ośmielić się jeszcze puścić do Iłży, Biłgoraja lub do „swojej" Warszawy, ale kolportować ją w mieście, gdzie **każdy sprawdzić może jej kłamliwość żaden dziennik się nie poważy!**

Endecka prasa na takie bagatele się nie ogląda, wie, że prawy chjenista będzie utrzymywał, że na własne oczy widział, jak pryskały cenne szybki witrażowe od barbarzyńskich ciosów...

Jeszcze zanim endecy uznali za niewygodne 5 przykazanie: nie zabijaj — zupełnie wykreślili ze swego „en... dekologu" 8 przykazanie: nie mów przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa!

JAK SIĘ OSZUKUJE OPINJĘ PUBLICZNĄ

Endecja wprowadza w Polsce kult Niewiadomskiego, posługując się zwykłą swą metodą, t. j. kłamstwem. Onegdaj ogłosiło lwowskie „Słowo Polskie" (redagowane przez posła i prof. St. Grabskiego), że na kwiaty na trumnę Niewiadomskiego złożył prezydent m. Lwowa p. Józef Neuman kilka tysięcy marek. Prezydent zaprzecza temu kategorycznie, pisząc do gazet lwowskich:

Nie jest prawdą, jakobym zamiast wieńca czy kwiatów na mogiłę śp. Eligjusza Niewiadomskiego złożył na jakiś cel jakąkolwiek kwotę. Wiadomość o tem wyczytałem ku memu zdziwieniu we wczorajszem „Słowie Polskiem", któremu również sprostowanie tej wiadomości przesyłam. Z poważaniem **Józef Neumann.**

Tosamo zaprzeczenie powtórzył prezydent Neuman na posiedzeniu Rady miejskiej, piętnując w ten sposób kłamstwa endeckie.

Ten jeden fakt nie wyczerpuje jednak kłamstw endecji. „Rzeczpospolita" w opisie pogrzebu Niewiadomskiego podała, że na grobie złożyło wieniec tow. polsko-francuskie w Warszawie. Sekretarz generalny tego Tow. p. Jerzy Kurnatowski donosi do pism warszawskich, że nic mu o złożeniu wieńca przez towarzystwo niewiadomo. Niewątpliwie endecja sama sfabrykowała wieniec i podszyła się pod firmę towarzystwa.

Wiemy zresztą, jak i w Krakowie werbowano ludzi na nabożeństwo za Niewiadomskiego. Pewien znany w Krakowie półgłówek, z zawodu dentysta, obchodził w kawiarni stoliki i przypominał znajomym, że o tej i tej godzinie odbędzie się nabożeństwo, na które powinni przyjść. Niewiele brakowało, a byliby zapraszali na to widowisko zapomocą kartek ulotnych, jakie się rozrzuca w kawiarniach z zaproszeniem na dancingi.

DZIWNE OŚWIADCZENIE

W nekrologu zamordowanego metropolity prawosławnego, Jerzego Jaroszewskiego, pisze naczelny organ endecji, „Gazeta Warszawska":

„Metropolitę cechowała głęboka religijność i dlatego dążył do usuwania wszelkiej polityki z kościoła prawosławnego".

Zgadzamy się z „Gazetą Warszawską", że „**głęboka religijność**" łączyć się musi z usuwaniem **wszelkiej polityki** z kościoła.

Tylko, że „Gazeta Warszawska", widocznie, uważa, że odnosi się to jedynie... do kościoła prawosławnego... Albowiem, jeżeli tego nie uważa — w takim razie sama kwestjonuje bardzo stanowczo religijność ósemkowych senatorów i posłów stanu duchownego, nie mówiąc już o religijności politycznych czcicieli Niewiadomskiego.

Co na to wódz endecji, ks. Lutosławski?

Z działalności Kasy chorych w Krakowie

Przed kilku dniami odbyło się w Kasie chorych m. Krakowa posiedzenie Zarządu, na którem dyrekcja złożyła sprawę za miesiąc grudzień z. r., a zarazem dała pogląd na bieg czynności za cały rok miniony.

Ze sprawozdania tego wynika, że same zasiłki w chorobie, wypłacane w ciągu roku w gotówce, wyniosły przeszło 88 i pół miljona marek. Żeby nabrać wyobrażenia choćby w przybliżeniu, ile zasiłki wyniosą w bieżącym roku i jak gwałtownie rosły w roku przeszłym, wystarczy, jeżeli podamy, że w styczniu 1922 pobrali chorzy gotówką nie całe 4 miljony, w sierpniu już przeszło 7 miljonów, a w grudniu poważną sumę 21,681.175 marek p.

Na świadczenia dla chorych, a więc na lekarzy, na specjalistów, akuszerki, utrzymanie ambulatorjów, dorożki dla lekarzy, wydano w roku zeszłym przeszło 103 miljony, na leki przeszło 58 miljonów, na szpitale przeszło 16 i pół miljona. Pogrzeby kosztowały 7 miljonów. Świadczenia dla chorych pochłonęły sumę okrągłą 185 miljonów, nie licząc zasiłków w gotówce; — a razem z zasiłkami wyniosły przeszło 270 miljonów.

Z ogólnego przychodu 606 miljonów wydano zatem na świadczenia dla chorych prawie że połowę.

Do świadczeń dla chorych należałoby policzyć też i wybudowanie drugiego i trzeciego piętra na dawnym domu, w których mieszczą się prawie wyłącznie poczekalnie, sale ordynacyjne dla chorych, pracownia chemiczno-bakterjologiczna, lampy kwarcowe, ambulatorjum dentystyczne, a w najkrótszym czasie urządzi się jeszcze sale dla leczenia gorącem powietrzem. Kiedy nadbudowę wykończono, zdawało się Zarządowi, że na kilka lat zapobiegnie ciasnocie, a tymczasem już dziś tłok bywa nieraz tak wielki w poczekalniach Kasy, że poważnie zaczyna się Zarząd zastanawiać nad decentralizacją ambulatorjów lekarskich, co przynieść może wielką korzyść i wygodę ubezpieczonym.

Z wpływów kasowych zeszłorocznych zakupiono — a więc znowu należy to úmieścić w rubryce „świadczenia dla chorych" — lampy kwarcowe, urządzenie ambulatorjum dentystycznego, jak dwa fotele dentystyczne, wielki zapas narzędzi i materjałów dentystycznych, z tych wpływów kupiono lampy kwarcowe dwie: jedną wielką Jasionka i mniejszą Bacha, — jeszcze nie zmontowane aparaty do leczenia gorącem powietrzem, dalej urządzono wielkim kosztem pracownię bakterjologiczną, odnowiono aptekę tak, że i na mieście niema ładniejszej, wyposażono ją w wielkie zapasy leków i opatrunków, a co najważniejsze, zakupiono dwa aparaty Roentgena, kosztem przeszło 50 miljonów marek. Jeden z tych aparatów do leczenia gruźlicy kości i stawów i nawet początkowego raka, jest drugim z rzędu aparatem, który znajduje się na ziemiach Polski. Żaden uniwersytet nie ma i nie prędko będzie miał takie aparaty.

W tej chwili toczą się układy ze Związkiem Kas chorych w sprawie wybudowania domu na pomieszczenie tych aparatów. Mamy nadzieję, że za kilka miesięcy aparaty te puścimy w ruch dla dobra naszych chorych.

Członków liczy Kasa chorych około 38.000, nie licząc członków rodzin.

Kasa chorych stara się pamiętać nie tylko bezpośrednio o swych członkach, ale zdaje sobie sprawę, że jest instytucją społecznego dobra i musi patrzeć i poza mury swej siedziby. To też myśli o sanatorjum dla gruźliczych, ale napotyka na bardzo wielkie trudności w zrealizowaniu tej myśli. Na razie traktuje z magistratem m. Krakowa o urządzenie baraków na Prądniku Białym przy szpitalu epidemicznym, żeby choć otwartą gruźlicę usuwać z domów robotniczych i chronić otoczenie chorego od zakażenia. Idzie Kasa w tym względzie do ostatnich granic finansowej możliwości i liczy na życzliwość władz miejskich. — Towarzystwu Ratunkowemu, które Kasie bardzo chętnie zawsze służy w nagłych wypadkach i w przewożeniu chorych, udzieliła Kasa chorych w zeszłym roku miljon marek subwencji i już na rok obecny zobowiązała się wypłacić miljon marek. — Tow. przyjaciół dzieci i kolonje wakacyjne otrzymało na ręce swej orędowniczki p. Bobrowskiej 1 miljon 460.000 marek, a na rok 1923 dostanie po 50.000 marek miesięcznie. — Kolonje wakacyjne uczniów szkół średnich w Porębie otrzymały zasiłku 60.000 marek, kolonje wakacyjne w Rabce 150.000 marek. Tow. „Nasze dzieci" 120.000 marek.

Tak wygląda w oświetleniu suchych cyfr działalność Kasy chorych w dziale świadczenia dla chorych. Zdaje nam się, że zrobiliśmy sporo. Uznaniem dla nas jest fakt, że władze centralne odsyłają wszystkich potrzebujących informacji i chcących zobaczyć urządzenia kasowe, do nas, do Kasy chorych m. Krakowa.

światel i cieni zarówno na oba obozy, pozostające w walce o orjentację, jak i na obie grupy aktywistyczne, nakryte wspólnym stropem niepodległościowym Naczelnego Komitetu Narodowego. Doskonałe zresztą przedstawienie obrazu stronnictw przed wybuchem wojny wykazuje przecież poważną lukę. Autorowi nie dość były znane roboty tajne i jawne obozu niepodległościowego przed wojną, których wpływ działał na ugrupowania stronnictw w stopniu wyższym, niżby to z książki Srokowskiego wynikało. Nie jest też uwypuklona niezmierna doniosłość ideowa tych właśnie przedwojennych poczynań niepodległościowych. A przecież one, a nie zabiegi tych czy owych parlamentarnych polityków stworzyły de facto wojenny czyn polski i przygotowały grunt do powstania wogóle Naczelnego Komitetu Narodowego.

Wydaje mi się, że również niedość silnie podkreślono pobudki natury społecznej, które i przed wojną wpływały na dwoistą orjentację, a w czasie wojny nietylko działać nie przestały, ale znalazły swój odgłos wewnątrz samego Naczelnego Komitetu Narodowego, nawet wtedy, gdy żywioły w gruncie antyniepodległościowe zostały wyrzucane z jego szeregów.

Pamiętnikarz nie był jednak obowiązany do rozwijania tych wszystkich ważnych momentów, gdyby mu nawet dokładnie i całkowicie były znane. Będzie to rzeczą przyszłego historyka, który może w nowych podobnego rodzaju pamiętnikach znajdzie odnośne materjały, a — jak przypuszczać trzeba — będzie miał także pod ręką autentyczne dokumenty strony prorosyjskiej. Wtedy dopiero można będzie przeprowadzić rachunek sumienia narodowego; wtedy zasługi i winy, dobra i zła wola, grzechy i tylko pomyłki, entuzjazm i obojętność, wiara i niewiara w przyszłość własnego narodu — odważone zostaną na szali sprawiedliwości i sąd potomnych orzeknie swój wyrok. Walka o Polskę nie jest zresztą do tej pory ukończona. Toczy się ona ciągle wewnątrz samego narodu. Przejawy tej walki będą musiały być dorzucone do tamtych z czasu, gdy Europa spływała krwią wśród huku armat i grzechotu karabinów maszynowych, a nasz szary żołnierzyk ginął ofiarnie za niepodległość Polski.

Podnosząc te niektóre zastrzeżenia, nie możemy nie powtórzyć o dziele Srokowskiego najwyższych pochwał. Nie jest to tylko literatura, ale rzecz żywa, ważny wypadek polityczny, obok którego nie można przejść z obojętnością; posługuje się bowiem nieodpartą analizą i wspomaga niezbitemi argumentami tych, którzy wówczas szli z odsłoniętą przyłbicą do niepodległości, a dzisiaj chcą niepodległość tę utwierdzić i ugruntować przeciwko tym, którzy szerzą bezrząd, gloryfikują swawolę i zatruwają dusze nieufnością ku własnemu państwu. **Dr Michał Janik.**

—ooo—

LISTY Z KRAJU

—o—

Wiśnicz, 8 lutego.

ECCLESIA REGNANS, — GREX OBOEDIENS! (czyli rozkazujący pastorał i posłuszna nahajka).

Jeżeli świat małopolski zdawał się już na chwilę zapominać o sprawie zbuntowanych przeciw biskupowi Wiśniczan, to najnowsze wydarzenia niemało przyczyniły się do tego, że dzięki gorliwości czujnej władzy politycznej i policyjnej rozgorzeje ona świeżymi płomieniami.

Zdawało się, że wulkan oburzenia i zgorszenia moralnego, który wybuchł otwarcie w dniu 2 lipca 1922 r. przeciw biskupowi Wałędze i jego pupilowi, ks. prałatowi Sękowskiemu, już wygasał. Ludzie, pilnujący ks. Farona od tego czasu, śląc na wszystkie strony deputacje i prośby o jego zatrzymanie w parafji bodaj na najskromniejszej posadzie, zwolna już zapominali o całej tej sprawie, już poczęli się przyzwyczajać do narzuconego im w miejsce ks. Sękowskiego ks. Piskorza, jako proboszcza, aż tu w ostatnim czasie władza duchowna, chcąc znowu swoim pastorałem przypomnieć się wiśnickiemu ludowi, sprawiła, że dzieci rodzin, pilnujących od lata 1922 przez całą jesień i zimę wikarówki, otrzymały obecnie na półrocze złe stopnie z nauki religji. Nadto ks. Faron, który od niejakiego czasu rozchorował się w swem dobrowolnem więzieniu, otrzymał wezwanie od władzy sądowej, aby stawił się na świadka do śledztw, wytoczonych przeciw ludziom pilnującym go. — W ten sposób spodziewano się, że uda się go wywabić i wydrzeć ludziom ten widomy przedmiot ich ukochania. Lud jednak dba o tego księdza z tą samą siłą, a nawet i większą, jak poprzednio. Nie tylko znoszą mu ludzie ze wsi i z miasta dary w naturze, jako przez aklamację obranemu proboszczowi, ale i kilkakroć sprowadzili niezłamanemu i spokojnemu na duszy lekarza, albowiem długie odosobnienie od świata szarpnęło jego zdrowiem.

Narzucała się też ks. Faronowi władza duchowna i policja prośbami, aby tylko dał oświadczenie, że chce opuścić Wiśnicz, a władza choćby z wojskiem utoruje mu drogę poprzez zebrany i pilnujący go a oddany mu lud okoliczny. Naturalnie, że w tem położeniu oświadczyć miał ks. Faron, że przeciw ludziom, którzy w zamiarze szczególnie mu przyjaznym trwają i stąd działanie ich płynie, nie może występować i żądać pomocy władz.

I byłoby wszystko dobrze, gdyby nie ciągłe drobne szykany parafjan i wprost prześladowanie ich w kościele i w szkole za to ich stanowisko. Ostatnio bowiem odmówili oni wprost darów księżom, chodzącym po kolędzie.

To obraziło miarodajne czynniki i one to spowodowały, że policja miejscowa, przez cały ten czas zachowująca się biernie, naraz przeszła teraz już łącznie z komendantem powiatowym, komisarzem Raczkiem i ze starostwem w Bochni do generalnego ataku.

Nie uwierzono, że ks. Faron, jako chory, nie opuszcza łóżka i w nocy nad ranem z 6 na 7 lutego czterech uzbrojonych od stóp do głów policjantów podeszło pod wikarówkę. Silna straż parafjan nie dopuściła jednak tych pilnych służbistów, którzy w nocy chcieli zawiadamiać śpiącego, chorego o „czemś“, czego pilnującym nie chcieli oznajmić. Po pierwszym nieudałym ataku nastąpił drugi już ordynarny i brutalny na spokojny, ale zdecydowany tłum. Szarpano, kopano i popychano pilnujących, a nie szczędzono szturchańców i niewiastom. To oburzyło tłum, który zwołał się alarmującemi trąbkami z pobliskich wsi i miasta. Policja, widząc, że nie da rady, odstąpiła z niczem od niefortunnego oblężenia.

Na drugi dzień zjechała pomoc z komisarzem policji Raczkiem i komisarzem starostwa Zachutą, ale i oni, widząc upór i postawę tłumu, który wzrósłszy do kilku tysięcy, pochował się w okolicznych domach koło wikarówki, dali za wygraną i znów odjechali.

Ponieważ chodzą obecnie pogłoski o tem, że w najbliższym czasie należy się spodziewać interwencji wojska, przeto zwracamy uwagę opinji publicznej i naszych posłów, aby wpłynęli na władze, ażeby nie doszło do jakiego nieszczęścia.

Smutnem to jest, że władze cywilne, a podobno i sądowe, dają się użyć biskupowi za narzędzie do walki ze zbuntowanymi parafjanami — i to z racji znanego z bogobojnego i cnotliwego żywota, ks. Sękowskiego.

Może wreszcie i upór biskupa Wałęgi się przesili i da zadośćuczynienie moralnemu oburzeniu parafjan, tak ofiarnie broniących prawdy i sprawiedliwości. Cechuje ich bowiem szczególna wiara, że bronią dobrej sprawy.

Jeszcze raz ostrzegamy tu przed użyciem wojska.

—ooo—

Wiadomości polityczne

—ooo—

CZICZERIN W BERLINIE. Cziczerin przybył z Lozanny do Berlina i odbył naradę z ministrem spraw zagranicznych Rosenbergiem. Następnie Cziczerin przyjął dziennikarzy, którym oświadczył, że jest rzeczą możliwą, iż niebawem zostanie zawarty **odrębny pokój między Turcją a Anglją**. Cziczerin dodał, że konferencja wkroczyła w nową fazę, a mianowicie w stadjum bezpośrednich rokowań. Zdaniem Cziczerina sytuacja w jakiej znajduje się Turcja, jest doskonała. W sprawie zagłębia Ruhry Cziczerin oświadczył, że możliwe jest **bezpośrednie porozumienie między Francją a Niemcami**. Z dalszych oświadczeń Cziczerina w Berlinie wynika, że w Rosji widzianoby bardzo chętnie zwrot w polityce francuskiej wobec Niemiec i że w Rosji życzą sobie gorąco aby nastąpiło **pokojowe porozumienie między francuskiemi a niemieckiemi** grupami gospodarczemi. Uzdrowienie gospodarcze Niemiec leży w interesie Rosji, ponieważ Niemcy osłabione gospodarczo nie mogą przyjść z pomocą Rosji w jej dziele odbudowy. Cziczerin konferował w Berlinie nietylko z ministrem spraw zagranicznych, ale także z innemi kierującemi osobistościami niemieckiego świata finansowego. Zdaje się, że wynikiem tych konferencji będzie **dalsze zbliżenie gospodarcze Rosji do Niemiec** na zasadzie traktatu rapalskiego.

ZWYCIĘSTWO PARTJI PRACY W ANGLJI. Przy wyborze uzupełniającym w Whitechapel, który był konieczny z powodu śmierci przedstawiciela robotniczego. otrzymał przedstawiciel robotników 8398 głosów, kandydat liberalny 6198 głosów, zaś prohibicjonista 130. Przy ostatnim wyborze wynosiła większość kandydata robotniczego 428 głosów.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 11 lutego.

ECHO STRAJKU POMOCNIKÓW DRUKARSKICH

Przed sądem okręgowym karnym pod przewodnictwem sędz. dra Stubera toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 1) Janowi Żupnikowi, 2) Stanisławowi Żupnikowi, 3) Władysławowi Rogowi, 4) Stanisławowi Rejdychowi, 5) Annie Ryś, 6) Józefie Kozłowskiej, 7) Emilji Librowskiej — pomocnikom drukarskim, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez to, że dnia 29 sierpnia 1922 w towarzystwie więcej innych nieznanych spólników, Marji Librowskiej naruszeniem na ciele, a mianowicie pobiciem, zaś Marji Zielińskiej naruszeniem na własności, a mianowicie rozbiciem szyb i zdemolowaniem mieszkania grozili, w tym celu, aby wymusić na Librowskiej zaprzestanie pracy w Drukarni Polskiej w Krakowie.

Na rozprawie świadkowie Marja Librowska i Franciszka Borgielówna zeznały, że oskarżeni wpadli do Drukarni Polskiej; kiedy im Borgielówna zagrodziła wstęp do hali uderzył ją osk. Rejrych w twarz, a następnie Marji Librowskiej groził, że się z nią policzy na ulicy, jeśli jako łamistrajk nie zaprzestanie pracy. Gdy mimo to Librowska od pracy się nie usunęła, udali się strajkujący do Zielińskiej, u której Librowska mieszkała, a deputacja złożona z obu sióstr Librowskiej — oskarżonych zamężnej Anny Ryś i Emilji Librowskiej, oraz trzeciej osoby nieznanej z nazwiska, domagały się od Zielińskiej, aby usunęła łamistrajka Librowską z mieszkania, jeśli nie zaprzestanie pracy i będzie jako łamistrajk przynosiła im wstyd. W tym czasie z tłumu padały okrzyki, aby Zielińskiej wybić szyby.

W tem działaniu oskarżonych dopatrzyła się prokuratura zbrodni gwałtu publicznego. Po przemówieniu prokuratora Strzałki i obrońcy adw. dr. Józefa Rosenzweiga — sąd ogłosił **wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.**

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza

W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 2'30 po południu w szkole na **Czerwonym Prądniku** i o godz. 5'30 w sali **fabrycznej firmy Zieleniewski, Grzegórzki 51:**

Popołudnie dla dzieci i młodzieży.

1) Oluś u króla Zimy Laskowskiego.
2) Na jagody Konopnickiej,
3) O ziemnych ludkach Ejsmonda, z obrazami świetlnymi.

Bilety w cenie dla dzieci marek 100, dla dorosłych 200 marek, przy wejściu na salę.

Scena Robotnicza PPS w Krakowie

urządza w niedzielę 11 lutego o godz. 3 po poł. w sali Związków Robotn., Dunajewskiego 5, II p.

PRZEDSTAWIENIE

PROGRAM:

I. **Rysia w Krynicy,** komedja 1-aktowa M. Bergera.
II. **Część kabaretowa.**
III. **Łobzowianie,** sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami W. L. Anczyca (w „Łobzowianach“ krakowiak w 4 pary).

Widzowie składają na pokrycie kosztów: I miejsce 1000 Mk, II miejsce 700 Mk, stojące 300 Mk.

Miejsca wcześniej zamawiać można w Czytelni Robotniczej w niedzielę od 9. do 1 w południe.

KRONIKA

—o—

Kraków, 11 lutego.

Miljonówka

Przy sobotniem ciągnieniu wygrana padła na Nr. 4548018.

—ooo—

POGRZEB TOW. JÓZEFY WRÓBLEWSKIEJ odbył się wczoraj popołudniu na cmentarzu rakowickim. W obrzędzie tym wzięli udział liczni koledzy jej męża, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, z rektorem Natansonem i prezesem Akademji Umiejętności prof. Morawskim na czele; dalej wiceprezydent dr Wielgus, prezes Izby adwokackiej dr Trammer i wielu adwokatów i sędziów; ze strony PPS przybyli senator Englisch, poseł dr Bobrowski, przedstawiciele komitetu okręgowego i komitetu miejscowego partji, redakcji „Naprzodu“, związków zawodowych, organizacji spółdzielczej, socjalistycznej młodzieży akademickiej, oraz liczne przedstawicielki organizacji kobiet. Trumnę nieśli akademicy. Za trumną postępował mąż zmarłej, prof. Stanisław Wróblewski z synem i córką. Przy wyniesieniu trumny z kaplicy cmentarnej i nad grobem po odprawieniu egzekwij odśpiewał chór męski Lutni Robotniczej pieśni żałobne. Ze wszech stron wyrażano prof. Wróblewskiemu i jego dzieciom serdeczne współczucie.

SPRAWY MIEJSKIE. Na posiedzeniu sobotniem komisji administracyjnej naczelnik akcyzy p. Zawadzki przedłożył wniosek w sprawie gwarancji gminy dla kredytów dla kasy targowej. R. m. tow. dr Müller poruszył, że handlarze bydła nadużywają kredytu na paskowanie bydłem i domagał się większej kontroli nad kasą targową. Wniosek uchwalono. Następnie podwyższono opłaty targowe, wagonowe i stajenne oraz od win gronowych, owocowych i miodu (300 mil. mk.), zatwierdzono umowy o uiszczanie opłat od win owocowych i miodu w kwotach ryczałtowych, zezwolono na przedłużenie prawa zwrotu opłat od piwa i spirytuozom na r. 1923 firmom tranzytowym, udzielono ulg mytniczych dwom fabrykom, leżącym poza rogatkami, oraz uchwalono zmianę niektrych postanowień przepisów, regulujących stosunek służbowy funkcjonarjuszów administracji akcyzy, a mianowicie zniesiono art. 68. przewidujący zwolnienie funkcjonarjuszów w razie zniesienia akcyzy i podwyższono grzywnę do 10.000 marek. R. m. tow. dr Müller domagał się zniesienia wogóle tych przepisów, a podporządkowania urzędników akcyzy gminnej pragmatyce urzędniczej i przepisom dyscyplinarnym, które należy zmodernizować. Dr Zawadzki oświadczył, że prace nad pragmatyką urzędniczą są w toku.

WIEC OBYWATELSKI W SPRAWIE ZWINIĘCIA LINJI TRAMWAJOWEJ NR. 2. Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali szkoły przy ul. Kazimierza Wielkiego, wiec obywatelski dzielnic: Nowa Wieś, Czarna Wieś i Łobzów w sprawie potrzeb tych dzielnic, a w szczególności w sprawie grożącego zwinięcia linji tramwajowej Nr. 2. Podobno w prezydjum miasta odbyły się narady w sprawie definitywnego zadecydowania o ruchu tramwajowym na tej linji.

ŚLUB tow. Kazimierza Aleksandra Miklaszewskiego z p. **Marją Mańkowską** odbył się wczoraj w kościele św. Krzyża.

Wczoraj w kościele parafjalnym w Podgórzu odbył się ślub Aleksandry Bassarzanki, córki red. „Czasu“ Bassary z p. Janem Matysiakiem, nauczycielem miejskiej szkoły powszechnej w Podgórzu.

TAJEMNICA PISZĄCEJ RĘKI. Wykład na temat powyższy wygłosi prof. Gralski, znany grafolog, w Starym Teatrze we czwartek o godz. 5.30 wieczór. Odczyt ilustrowany eksperymentami i obrazami świetlnymi. Szczegóły w afiszach. Bilety u Wierzejskiego (Rynek A—B) już do nabycia.

„POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY" — wybrał na walnem zgromadzeniu d. 2 b. m. przewodniczącą p. Ludwikę Grodzicką, zastępcą prof. Koniora, sekretarzem prof. St. Bursę, skarbniczką W. Kalinowską. Do wydziału weszli: pp. Br. Closmanowa, Łakocińska, Lipski, Machowa, Marek-Onyszkiewiczowa i Pichor. Walne zgromadzenie zamianowało w uznaniu zasług dla Związku pp. dyr. Barabasza i dra Reissa członkami honorowymi Związku.

NOWA SZTUCZKA ZŁODZIEJSKA. Onegdajszej nocy jacyś niewykryci opryszki, wybili szybę w oknie fabryki „Odlew" na Grzegórzkach, a następnie przy pomocy pręta żelaznego ściągnęli z walca pas transmisyjny długości 14 m., a 10 cm. szeroki. W ten sposób wyłowiony pas złodzieje wyciągnęli przez okno i uszli z łupem.

KRADZIEŻ ZBOŻA. Wczoraj w czasie przewożenia zboża z galarów na Wiśle do magazynów, skradziono z wozów 8 worków pszenicy wartości miljona marek.

AMATORZY GARDEROBY I BIELIZNY. Do mieszkania p. Ant. Miętki przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 3 włamano się i skradziono bieliznę, oraz garderobę wartości około 4 milionów mk.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU BAGATELA. „Żongler" Ewy Soplicy granym będzie dziś wieczorem. Dzisiaj po południu po cenach zniżonych „Gobelin". W poniedziałek „Szyldkretowy grzebień".

OPERA I OPERETKA. „Taniec miljardów" powtórzony będzie dziś w niedzielę wieczór i jutro w poniedziałek. Dziś po południu opera d'Alberta „Niziny".

NAJBLIŻSZE KONCERTY. W lutym urządza „krakowskie Biur okoncertowe E. Bujański" następujące koncerta: We czwartek 15 bm. koncert pianistki Cecylji Schaechter, w niedzielę 18 bm. koncert tenora Dymitra Smirnowa i pieśniarki Berty Kreisberg, w poniedziałek 19 bm. koncert skrzypka Zdzisława Jahnke, we czwartek 22 bm. wystąpi kwartet polski z Poznania. Bilety na powyższe koncerta są do nabycia tylko u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

„KRÓL EDYP" W BAGATELI. Dziś o godz. 11'30 poranek klasyczny akad. Koła mił. dramatu klasycznego. Ceny do 50 procent zniżone. Niewielką ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa teatru.

KARNAWAŁ

RAUT MEDYKÓW. Jutro 12 lutego, w sali Saskiej (ul. św. Jana 7) o godz. 10 wieczór odbędzie się zabawa z niespotykanemi na tanach niespodziankami przetykana. Protektorat objęli: rektor Natanson, wojewoda Gałecki, prof. Marchlewski i prof. Rosner. Rozpoczęcie zabawy poprzedzi koncertowo-kabaretowy występ osobistości ze świata artystycznego oraz rzewnych bałabajek. Komitet dołożył wszelkich starań, celem zupełnego zadowolenia gości, tak, iż z całem zadowoleniem odejdą późnym rankiem. Mała jeszcze ilość pozostałych biletów jest do nabycia z zaproszeniami w Esplanadzie od godz. 6—8 wieczór, oraz w dniu zabawy przy kasie. Cena 6000 marek, dla akademików 2000 marek.

WIELKI BAL MASKOWY URZĘDNIKÓW MIEJSKICH odbędzie się w ostatni dzień karnawału, t. j. we wtorek 13 bm. w salach Starego Teatru. Komitet przygotowuje bogaty program ostatniej nocy karnawałowej. Zaproszenia wydaje komitet w godzinach od 10—2 po południu w biurze sekretarza prezydjalnego magistratu.

—ooo—

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM. Niewidziana dotychczas technika, Cuda humoru i dowcipu w „Amarilly" z Mary Pickfort oraz Peggy w roli „Szofera". 2 akty śmiechu, w kinoteatrze „Sztuka", ul. św. Jana 6.

Podwyższenie cen pieczywa

Młynarze powodują drożyznę pieczywa

(k) Wniesiony w ubiegły piątek przez cech piekarzy nowy cennik na chleb i bułki, był rozpatrywany wczoraj w południe przez miejską komisję cennikową. Konferencji, w której wzięli udział prócz odnośnych referentów aprowizacyjnych, delegat Izby handlowej, oraz przedstawiciel związków konsumentów gen. Lasocki, przewodniczył wicepr. Bobrowski. Komisja po wysłuchaniu wniosków subkomsiji cennikowej, uchwaliła następującą taryfę maksymalną: Za 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1425 mk., za 1 kg. chleba ciemnego 1075 mk., za 6 dkg. bułkę gładką najwyżej z 50 proc. przemiału 137 mk., za 3 dkg pieczywo wiedeńskie 90 mk., solodrąg 80 mk. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 25 mk., bułka o 3 mk więcej. Równocześnie uregulowano cęny chleba w piekarni miejskiej, w ten sposób, że 1 kg. kosztuje obecnie w piekarni 1000 mk., w sklepach 1020 mk., zaś dla zakładów dobroczynnych 600 mk.

Województwo bezpośrednio po uchwale komisji cennikowej, zatwierdziło powyższe ceny, które wchodzą w życie od dnia dzisiejszego.

Magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli Komisarjatowi Targowemu w Krakowie, w terminie dni 2 do zawizowania. Cenniki mają być wywieszone na ścianie wewnątrz lokalu przemysłowego, oraz na szybie wystawowej, tak aby były czytelne z zewnątrz lokalu. Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1.000.000 mk., lub jedną z tych kar. Zarazem magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych do Wydziału III. B) magistratu (Główny gmach II. p. oficyny, drzwi Nr. 27), oraz by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

Na tej samej konferencji przeprowadzono dyskusję w sprawie młynarzy, którzy mimo subwencji rządowej, danej im na uruchomienie młynów i zakupno zboża. Obecnie zawiadomili oni województwo i magistrat, że za przemiał wagona zboża żądają 1600000 mk., co nie stoi w żadnym stosunku do cen przedwojennych, przy zamianie na franki szwajcarskie. W krakowskiem są do dyspozycji trzy młyny elektryczne i benzynowe, zaś 8 wodnych. Prócz tego liczą sobie na 100 kg. zboża 6 proc. manko (wykurzu). Czyni to obecnie od wagona aż 6 ctm. zboża. Niektórzy a właściwie prawie wszyscy młynarze nie przyjmują obecnie zboża na przemiał, lecz żądają, aby je piekarze sprzedali, a po przemiale dopiero mogą od młynarzy z powrotem zmielone zboże odkupić, naturalnie po cenie o wiele już wyższej. Jest to bezprawie, gdyż młynarze nie posiadają uprawnienia przemysłowego do prowadzenia handlu zbożem. Według pewnych obliczeń w ten sposób młynarze zarabiają przeciętnie 25 miljonów miesięcznie, przez co wpływają w znacznym stopniu na drożyznę pieczywa. Postanowiono zająć się tą sprawą, aby w porozumieniu z gminą regulowano cennik młynarski, oraz zabroniono młynarzom trudnić się handlem zboża.

Nienasyceni rzeźnicy

(k) Do komisji cennikowej, obradującej wczoraj w południe nad cennikiem piekarzy, wpłynęło pod koniec konferencji pismo cechu rzeźników, w którem rzeźnicy domagają się nowych podwyżek cen mięsa. Żądana podwyżka wynosiłaby około 20 procent w porównaniu do cen obecnych. Sprawą tą zajmie się subkomisja cennikowa w najbliższy poniedziałek, poczem przedłoży wnioski pełnej komisji cennikowej.

Protest tramwajarzy przeciw zamknięciu ruchu na linji Nr 2

Sprawa tramwajowa w Krakowie zaczyna wchodzić w stadjum coraz ostrzejszego przesilenia.

Oto przed dwoma dniami podano do publicznej wiadomości, że ruch na linji Nr. 2 zostaje zamknięty.

Jest to wynik dotychczasowej gospodarki bezplanowej w tramwaju, o której szersza publiczność nie wie, a przeciw której wystąpił z całą siłą i mnogością materjałów i faktów całkiem słusznie Związek pracowników tramwajowych w Krakowie.

Śledztwo w tej sprawie się toczy i jest nadzieja, że sanacja tych stosunków w tramwaju nastąpić niedługo musi!

Zanim jednak komisja wyłoniona z Rady nadzorczej opracuje konkretne wskazania dla gospodarki na przyszłość, należy zwrócić już obecnie uwagę na to, że fragmentaryczne łatanie sprawy nie prowadzi do celu!

Tak też i tramwajarze krakowscy zrozumieli ostatnią uchwałę z 5. II. 923 Rady nadzorczej o zamknięciu ruchu na linji Nr. 2 i przyjmując — aczkolwiek z ciężkiem sercem — do wiadomości przyznaną im niedostateczną podwyżkę płac — opowiedzieli się wszyscy w energicznym proteście przeciw jakiemukolwiek ograniczaniu ruchu tramwajowego w Krakowie.

Zgromadzenie, które odbyło się w nocy z czwartku na piątek — przy udziale 3 członków klubu radców socjal. tow. Jasińskiego, Ziifera i Oplustila — (Rada nadzorcza nikogo nie delegowała, p. Holeksa również mimo zaproszenia nie był obecny) — jednomyślnie potępiła powziętą przez Radę nadzorczą uchwałę.

Upoważniono zarząd, na wypadek gdyby zapadłe na zgromadzeniu protesty nie odniosły należytego skutku, uświadomienie opinji publicznej w mieście o powodach wydania takiego zarządzenia, krzywdzącego ludność dzielnic miasta, objętych linią Nr. 2.

Komisja musi swoją pracę najrychlej ukończyć, choćby się to i nawet p. Holeksie nie podobało i musi wygotować na podstawie obecnego stanu spki R.N. plan nowej gospodarki.

Nienaturalna sympatja „Niewiadomczyków" w dyrekcji tramwajowej datuje się od sławetnej nocy 16 grudnia, podczas której grała orkiestra i brzmiały wiwaty w tramwaju, a cały kraj tonął w żałobie po tragicznem zamordowaniu śp. Narutowicza, prezydenta Polski.

A nowy sojusz sejmowy Thona z Głąbińskim, zwany judo-chjeną, znajduje swój skromny wyraz także w sprawie powyższej.

Tylko na takich sympatjach i organizacjach nie zbuduje nikt niczego. To też nie pod skrzydłami krwawej chjeny zgrupują się tramwajarze!

Straszna zbrodnia na Grzegórzkach

(k) Wczoraj nad ranem znaleziono w stawie, znajdującym się obok wału fortecznego na Grzegórzkach zwłoki dziecka płci męskiej. Niemowlę mogło liczyć około trzech miesięcy. Dotychczasowe dochodzenia policyjne wykazują, że dziecko wrzucono w nocy z wału do stawu. Pod siłą uderzenia dosyć gruba powłoka lodu załamała się mimoto jednak lód podtrzymał na wierzchu zwłoki dziecka w ten sposób, że twarz niemowlęcia zanurzoną była we wodzie, zaś poduszka, którą dziecko było owinięte, znajdowała się na powierzchni wody i lodu. Dziecko było ubrane w białą koszulkę i sweterek, a poszewka poduszki była w paski czerwone i ciemno niebieskie. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Sprawa paskarza mieszkaniowego Vorzimmera

(k) W znanej sprawie pobicia podczas ogłaszania wyroku sędziego dra Kaczmarskiego, zarządzono, jak donosiliśmy, zbadanie stanu umysłowego obwinionego Vorzimmera, paskarza mieszkaniowego. Badanie to nastąpiło na własne żądanie obwinionego i jego rodziny. Znawcy sądowi docent dr Jankowski i prof. dr Wachholz wydali przed 10 dniami po dłuższem badaniu, orzeczenie uznające Vorzimmera za zupełnie umysłowo zdrowego, tak w chwili popełnienia czynu, jak i obecnie. Wobec tego prokurator dr Gniewosz wygotował akt oskarżenia, który wczoraj wpłynął do sądu. Rozprawa przeciw Vorzimmerowi o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z paragr. 155 a), oraz o gwałt publiczny z paragr 81 uk., odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu przed

senatem II. sądu okręgowego karnego w Krakowie, a nie przed sądem przysięgłych.

Również stanie przed tym samym trybunałem żona Vorzimmera, Dora, jako oskarżona o zbrodnię z paragr. 81 uk., popełnioną przez atakowanie straży więziennej w chwili eskortowania Vorzimmera do więzienia.

—ooo—

FAŁSZERZE DOKUMENTÓW. Jak niedawno donosiliśmy, wykryto w obozie dla internowanych w Strzałkowie fałszerzy dokumentów, głównie wśród internowanych byłych żołnierzy ukraińskich. W związku z tą sprawą odkryto i w Krakowie i aresztowano bandę fałszerzy. Z powodu toczącego się śledztwa nazwisk aresztowanych podać nie możemy.

Z Polski

DRUGIE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM odbędą się w dniach 16, 17 i 18 lutego. Stronę organizacyjną, tak jak i roku ubiegłego, powierzono Sekcji narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Zasłużona ta instytucja, przy wybitnem współudziale tymczasowej Komisji uzdrowiskowej i zwierzchności gminnej powołała Komitet organizacyjny, jako organ wykonawczy. Do prezydjum tegoż powołano: dra Józefa Diehla, jako przewodniczącego, dra Gustawa Nowotnego, Stanisława Roja i kapit. Władysława Ziętkiewicza, jako jego zastępców, kpt. Wacława Denhoff-Czarnockiego, jako sekretarza. Zgłoszono już nagrody honorowe, między któremi są cenne dary od p. prezesa ministrów, od komisji uzdrowiskowej, od gminy Zakopane, od tygodnika „Sport", od „Gazety Zakopiańskiej", od firm: Gebethner i Wolff, „Komispol" i Rokicki, od pp. Kowalewskiego, Osmólskiego i innych. Sekretarjat urzęduje już w willi „Jutrzenka" codziennie od godz. 10 do 1-ej. Komisja kwaterunkowa przyjmuje zgłoszenia kwater w tym samym biurze. — Dnia 18 bm. równocześnie z międzynarodowymi odbędą się również zawody narciarskie o mistrzowstwo wojska polskiego. Organizację tych zawodów powierzono Polskiemu Związkowi Narciarskiemu.

TYFUS PLAMISTY W RADŁOWIE. Jak nam donoszą, w Radłowie we dworze p. Henryka Dolańskiego od 14 dni panuje tyfus plamisty, który już pochłonął kilka ofiar. Żadnych zarządzeń nie wydano, mleko ze dworu wozi się bez przeszkody do Tarnowa, całej okolicy grozi zaraza. Najwyższy czas, aby powiatowy urząd zdrowia w Tarnowie wglądnął w tę sprawę.

Z zagranicy

ŚMIERTELNY WYPADEK DYPLOMATY. „Neues Wiener Journal" donosi z Rzymu: Baron Aliotti, były włosik ambasador w Tokio, wypadł z automobilu, którym sam kierował i zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

POSTĘPY LOTNICTWA. „Matin" donosi, że przygotowania do otwarcia nowej linji powietrznej z Tuluzy przez Barcelonę do Algieru są już na ukończeniu. Lotnik Descamps podczas lotu, trwającego trzy godziny na samolocie bez motoru pobił rekord wysokości, wznosząc się na 620 metrów.

NA MECZ W SAMOLOCIE. Drużyna footbalowa angielska „Harlequins", która w sobotę miała rozegrać match z drużyną armji angielskiej w Nadrenji, pragnąc uniknąć niewygód kolejowych w Niemczech, udała się do Kolonji dwoma aeroplanami linji Instrona.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela o godz. 3 popoł.: „Zbójcy".
Wieczór o godz. 7'30: „Sławna artystka".
Poniedziałek o godz. 6 wieczór: „Zbójcy".
Wtorek: „Sławna artystka".
Środa o godz. 3 popoł.: „Zbójcy".
Czwartek: „Sławna artystka".
Piątek: „Sławna artystka".
Sobota: „Janosik" bajka w 4 akt. A. Galicy. (Nowość!).

Teatr Bagatela

Niedziela o godz. 11'30 przedpoł.: „Król Edyp" przedstawienie Akad. Koła miłośników dramatu klasycznego.
Popołudniu: „Gobelin" (ceny zniżone).
Wieczór: „Żongler".
Poniedziałek: „Szyldkretowy grzebień".
Wtorek: „Żongler".

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela popoł.: „Niziny".
Wieczór: „Taniec miljardów".
Poniedziałek: „Taniec miljardów".
Wtorek: „Bajadera".
Środa: „Taniec miljardów".
Czwartek: „Taniec miljardów".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

Sala Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5.
Początek punktualnie o goz. 6'30 wieczór

Poniedziałek, 12 lutego: Dr Fr. Ameisenówna: O chorobach wenerycznych. (Wstęp tylko dla kobiet).

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Poniedziałek, ks. prof. Fel. Hortyński: „Naokoło teorji Einsteina".
Wtorek, Jaques Boria: „Le theatre de Victor Hugo".
Środa prof. Aked. Górn. dr inż. Jan Krauze: „Znaczenie transportu dla rozwoju ludzkości".
Czwartek prof. Uniw. dr Marj. Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce młodej Polski".
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustr. muzyczną).
Niedziela o godz. 6 wieczór, ks. Fortunato Giannini: „Il fascismo nella vita italia".

Przegląd gospodarczy

—o—

Giełda krakowska z 10 lutego

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty Kupno	Czeki, przekazy, wpłaty Sprzedaż	Transakcje
Dolary St.-Zjed.	39.000	41.000	39.000	41.000	40150
„ kanad.					
Franki franc.	2300.—	2500.—	2300.—	2500.—	2490
„ belgijs.	2100.—	2250 —	2100 —	2250·—	
„ szwajc.	7400 —	7800·—	7400 —	7800·—	7750
Funty szterlin.	185.000	192 000	185.000	192.000	188000
Marki niemiec.	1·10	1 40	1 10	1 40	1·28
Korony austr.	—·50	— 60	— 50	—·60	—57 50
„ czesko-sł.	1150 —	1250 —	1150 —	1250 —	1200
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumunski					
Liry włoskie	1850·—	2100·—	1850 —	2100 —	2050
Floreny holen.					

Akcje bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysł. I—V em.	4000·—	5000 —	4500—4800
Bank Hipoteczny	1500 –	2000·—	1700
Bank Małopolski	2000·—	3000·—	2800
Ziemski Bank Kredyt. . .	2300·—	2800·—	
Powszechny Bank Kredyt.	700·—	800·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300·—	1400 —	
Bank Komercjalny I—IV	850·—	950 —	
Bank Handl. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	18.000	23.000	
Bank Ziemski, Łańcut . .	500 —	600·—	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3500·—	4500·—	4200—4300
„Impex"	350 —	450 —	400
„Pharma" (B. Jawornicki)	14.000	16.000	15500
„Polski Glob"	800·—	1000 —	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1000·—	1200 —	1025—1100
Zieleniewski I—III em. „ex"	72.000	78.000	75000—77000
Warsz. Parowozy I—II em.	10.000	12.000	10900
H. Cegielski, Poznań I-VIII	115.000	125.000	120000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—V „ex" . .	23.000	27.000	24700—26000
„Pocisk"	5000·—	7000·—	
Automotor	2500·—	3500·—	3100—3500
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	60.000	64.000	61000—62000
Siersza	58.000	65.000	60000—63000
Tepege I—IV	36.000	43.000	40000
Polska Nafta	7.000	9.000	8000—8200
Oikos	60.000	65.000	
Pezet	6000·—	8000·—	7000
Tłuszcze Trzebinia	33.000	38.000	
„Krakus" I—VI em. . . .	12.000	14.000	12600—13000
Porcelana Ćmielów	38.000	42.000	39500—41000
Fabr. cukru w Chodorowie	55.000	60.000	56000—58000
Elektr. Siersza I—IV em.	5000·—	6000·—	5500—5700
Strug	7500.—	8500.—	8000
Zakłady przem. „Ryngraf"	—·—	—·—	
S. W. Niemojowski	16.000	20.000	18200—18600
Fabr. kap. w Myślenicach	4.000	5.000	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 10 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 38750 40000 sprzedaż 40200 kupno 39800. Marki niemieckie trans. 1'26. Czeki: Belgja 2200 2211 kupno 2189. Berlin 121 124 sprzedaż 126 kupno 122 Holandja 15800. Londyn 184.000 187200 sprzedaż 188100 kupno 186300. Nowy Jork 38750 40000 sprzedaż 40200 kupno 39800. Nowy Jork drobne sprzedaż 40150 kupno 39750, Paryż 2510 2490. Praga 1200. Szwajcarja 7555 7485. Wiedeń trans. 0'54 0'56 sprzedaż 0'57 kupno 0'56.

Zurych 10 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. **Berlin 0'01 i trzy czwarte.** Holandja 210 i pół, Nowy Jork 532 i jedna czwarta. Londyn 24'94. Paryż 33'15, Medjolan 25'72, Praga 15'80. Budapeszt 0'20 i jedna czwarta. Bukareszt 2'50. Belgrad 4'95, Sofia 3'15. Warszawa 0'01 i pół, Wiedeń 0'00'75, Austrjacka korona stemplowana 0'00'75 i pół.

Podwyższenie taryf kolejowych w Polsce

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) „Przegląd Wieczorny" donosi, że ministerstwo kolei podniesie z dniem 1 marca taryfy o 100 proc. Przemysłowcy żądają, aby ministerstwo przystąpiło do klasyfikowania towarów.

—ooo—

PODROŻENIE POŻYCZKI ZŁOTEJ

Warszawa (PAT) Ministerstwo skarbu komunikuje: Rozporządzeniem ministra skarbu z 10 bm. zmienia się począwszy od 12 bm. cenę obligacji 8 proc. państwowej pożyczki złotej, biorąc za podstawę obliczeni cenę 1 złotego polskiego 6500 mk., co wynosi za obligację na 10 złp. i 10.000 mk. — 75.000 mk., a za obligacje na 50 złp. i 50.000 — 375.000 mk.

—ooo—

MINISTER PRACY O STOSUNKACH ROBOTNICZYCH

Na piątkowem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy minister Darowski wygłosił referat obejmujący szereg zagadnień, związanych z działalnością swego resortu. Minister stwierdził, że **kwestja naprawy skarbu nie jest zależna od 8-godzinnego dnia pracy. Płace robotników nie dorównują wzrostowi drożyzny,** jak to przemysłowcy w memorjałach swych przedstawiają. Konferencja rady ekonomicznej miała na celu szereg uwzględnień w dziedzinie produkcji. Świat pracy nie przyczynił się do utrudnienia polityki polskiej na arenie międzynarodowej.

Związki i zgromadzenia

—o—

KONFERENCJA ORGANIZACJI DZIELNICOWYCH Krakowa odbędzie się w niedzielę 11 lutego 1923, **punktualnie** o godz. 11 przed południem, w sali Czytelni robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, na którą między innemi zapraszamy tow. Kühnera, Radwańskiego (Czarna Wieś), Kramarza, Kołodziejskiego, Kuczarę, Trzewiczka, Totusińskiego, Kartona, Polewkę, Gwoździa Wojciecha, Ruska (Zakrzówek), Pankiewicza, Jelonka (Ludwinów) i Kordysa. **Sekretarjat Rady Robotniczej.**

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW MIEJSK. PPS odbędzie się w poniedziałek 12 lutego br. o godzinie 6 wieczór w lokalu redakcji „Naprzód". Sprawy pilne i ważne. Obecność wszystkich radców konieczna.

ZGROMADZENIE WDÓW I SIERÓT PO POLEGŁYCH NA WOJNIE I EMERYTEK odbędzie się we czwartek 15 lutego, o godz. 5 po południu, w sali Związku stowarzyszeń robotniczych (ul. Dunajewskiego 5, II piętro). Jawcie się jak najliczniej. **Organizacja Kobiet PPS w Krakowie.**

OBYWATELE DZIELNIC CZARNA WIEŚ, NOWA WIEŚ, ŁOBZÓW! Towarzysze! Towarzyszki! W niedzielę 11 lutego o godz. 4 po południu odbędzie się w sali szkolnej w Nowej Wsi, przy ul. Kazimierza Wielkiego, ogólny wiec obywatelski dla zaprotestowania przeciw zamknięciu linji tramwajowej Nr. 2. Przemawiać będą socjalistyczni radcowie miejscy. Towarzysze! Towarzyszki! Jawcie się, jak najliczniej. **Komitet dzielnicowy PPS w Nowej Wsi.**

WALNE ZGROMADZENIE MURARZY I ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH obędzie się 11 lutego (w niedzielę) w sali Związku stowarzyszeń robotniczych, Dunajewskiego 5 II p. o godz. 9'30 rano. Na porządku dziennym: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie kasowe i zarządu, 3) wybór nowego zarządu, 4) organizacja, 5) wnioski. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

MASKARADA „Lutni robotniczej" odbędzie się w niedzielę 11 lutego w sali Domu robotn. Dunajewskiego 5, II. p. Początek o godz. 6 wieczór. Wstęp ściśle za osobistemi zaproszeniami. Tańce prowadzi p. Gorzelany.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW urzęduje codziennie od 6—8 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. w bezpłatnej poradzie prawnej (w niedziele i święta od 11—1 w południe).

NOWY SĄCZ. Walne zgromadzenie roczne członków PPS odbędzie się 25 lutego o godz. 10 rano, w Domu robotniczym przy ul. Zygmuntowskiej. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 2) sprawozdanie z działalności Komitetu powiatowego PPS; 3) sprawozdanie kasowe; 4) sprawozdanie komisji kontrolującej; 5) wybór nowego Zarządu i komisji kontrolującej; 6) wnioski i interpelacje.

Przewodniczący: L. Korczyński. — Sekretarz: S. Pażucha.

Reforma ustawy o ochronie lokatorów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 lutego.

We wtorek odbędzie się posiedzenie państwowej rady mieszkaniowej, na którem będzie omawiana sprawa **ustalenia nowych czynszów** w związku z nowelizacją ustawy o ochronie lokatorów.

Wykrętna odpowiedź litewska na ultimatum

Paryż (PAT). W odpowiedzi na ultimatum co do wysołania się w ciągu 7 dni oddziałów powstańczych litewskich z terytorjum Kłajpedy, rząd litewski wystosował do Rady ambasadorów notę, utrzymaną w tonie nader spokojnym, zawiadamiającą, że rząd litewsik uczynił wszystko w sprawie odwołania oddziałów litewskich z Kłajpedy i wywarcia wpływu na ludność tego terytorjum celem zachowania zupełnego spokoju.

Pierwsza wysyłka węgla do Francji

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Essen: Francuzom udało się z wielkiego dworca towarowego Wettau wysłać na zachód **pierwsze pociągi węglowe.** Pociągi te nadeszły do Akwizgranu, skąd mają bezpośrednio połączenie z Francją. Ze strony oficjalnej niemieckiej potwierdzono tę wiadomość.

PODJĘCIE PRACY PRZEZ KOLEJARZY

Düsseldorf. (PAT) Kolejarze w Ludwigshafen podjęli pracę. Pięć pociągów odjechało do Francii i Belgji.

POMOC ANGLJI DLA FRANCJI

Londyn. (PAT) Rząd polecił generałowi Godlegowi, dowódcy angielskich wojsk okupacyjnych, porozumieć się z generałem Degoutte w sprawie zastosowania środków mogących zapewnić Francji te ułatwienia, których się będzie domagała odnośnie do przejazdu przez strefę angielską transportów z zagłębia Ruhry przeznaczonych dla Francji.

ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW

Berlin. (PAT) Na posiedzeniu komitetu partji socjalno-demokratycznej Herman Müller oświadczył, że ludność zagłębia Ruhry powinna mieć tę pewność, że rząd otoczy ją wszelką opieką. Z tego powodu Müller domagał się scentralizowania prac związanych z dostawą artykułów żywności do zagłębia Ruhry, celem uniknięcia nieograniczonej zwyżki cen artykułów żywności.

DALSZE SANKCJE

Londyn. (AW) Tutejsze pisma, które utrzymują bliższe stosunki z francuskiem ministerstwem spraw zagranicznych, zamieszczają paryską informację, według której są zdecydowani Francuzi w razie przedłużenia się biernego oporu zastosować **dalsz sankcje karne.** Wchodzi tu w rachubę między innemi obsadzenie niemieckich miast portowych i kontrola nad niemieckim importem i eksportem. Angielskie koła rządowe zachowują się z dużą rezerwą wobec wspomnianych informacyj.

ROZRUCHY

Berlin. (AW) Tutejsze dzienniki zamieszczają wiadomości o rozruchach, jakie miały miejsce w Essen i we Wiesbadenie. Bezpośrednim powodem zamieszek w Essen było starcie niemieckich policjantów z oficerami francuskimi, które o mały włos nie doprowadziło do rozlewu krwi. W Wiesbadenie przyszło do tak groźnych demonstracyj, że władze francuskie zmuszone były zmobilizować większą ilość spahisów, którym z trudem udało się rozpędzić demonstrantów.

Czy początek wojny na Bałkanie?

Paryż Havas donosi z Berna szwajcarskiego: Dnia 9 bm. przedpołudniem rozszerzano tu pogłoski, pochodzące ze źródła włoskiego, jakoby Grecy przekroczyli **na jednym z ważnych punktów nadgranicznych Maricy granicę strefy neutralnej**, utworzonej między nimi a Turkami. Ag. Havasa stwierdza, **że potwierdzenia tych pogłosek** dotychczas niema.

PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE W SMYRNIE

Wiedeń (PAT) Na Quai d'Orsay potwierdzają, że Turcja zamknęła wjazd do portu w Smyrnie jeszcze nowymi minami. Holenderski okręt wojenny znajdujący się w Smyrnie otrzymał polecenie od swego rzadu, aby **przyłączył się do akcji mocarstw koalicyjnych.**

Wiedeń (PAT) **„Neue freie Presse"** donosi z Londynu: Ze Smyrny niema nowych wiadomości, panuje jednak przekonanie, **że Turcja nie rozpocznie kroków nieprzyjacielskich.**

Wiedeń (PAT) **„Neue freie Presse"** donosi z Londynu: Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że między komendantem Smyrny a komendantem okrętów wojennych koalicyjnych ułożono, że utrzymany ma być status quo, do czasu, w którym spór o pobyt okrętów wojennych koalicyjnych w portach tureckich będzie uregulowany w drodze dyplomatycznej.

POŁOŻENIE MNIEJ NAPRĘŻONE

Londyn (PAT) W kołach miarodajnych uważają, iż sytuacja wytworzona przez żądanie władz tureckich wycofania okrętów sojuszniczych stała się **mniej naprężoną.** Wspomniane koła uważają za nieprawdopodobne, aby Turcja przedsięwzięła jaką akcję, gdy siły angielskie morskie zostały poważnie wzmocnione. Włochy potwierdziły stanowisko Francji i Anglji odnośnie do postawy, jaką należy zająć wobec Turcji.

GROŹBY POD ADRESEM TURCJI

Leafield (PAT) „Times oświadcza, że Turcy pomylą się bardzo w swoich obliczeniach, jeżeli wywołają wojnę. Rezultat tej wojny byłby **dla Turcji zgubny**, gdyż pomoc, na którą liczą, jest za słabą i nie może być skuteczną. Mocarstwa sprzymierzone wraz ze swymi sojusznikami rozporządzając o wiele większemi siłami niż Turcja.

UGODA W SPRAWIE OKRĘTÓW W SMYRNIE

Lyon. (PAT) Na podstawie prowizorycznego układu, zawartego między komendantem okrętów państw sojuszniczych a władzami tureckiemi w sprawie utrzymania status quo, okręty państw sojuszniczych **pozostają w Smyrnie.**

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyszło do ostrego zajścia. Poseł ukraiński Łuczkiewicz, omawiając sprawę Galicji wschodniej, oświadczył, że Galicja wschodnia nie jest integralną częścią Polski. W Sejmie wybuchło **niesłychane oburzenie.** Marszałek zwrócił mówcy uwagę, że skoro złożył ślubowanie poselskie, musi stać na stanowisku praw obowiązujących w Polsce. Łuczkiewicz obstawał jednak przy swem stabnowisku, że w Galicji wschodniej obowiązują inne prawa, aniżeli na reszcie obszaru Polski. Powstał **tumult;** rozległy się okrzyki: precz z trybuny! do Bolszewji! Marszałek **odebrał mu głos.**

Jak się wasz korespondent dowiaduje, po posiedzeniu Sejmu Łuczkiewicz wystąpił z klubu ukraińskiego.

(PAT) **Warszawa 10 lutego.**

Na dzisiejszem posiedzeniu odesłano do komisji administracyjnej nowelę do ustawy o organizacji statystyki administracyjnej i ustawę o organizacji głównego urzędu likwidacyjnego, poczem przystąpiono do ustawy

O TRYBUNALE STANU.

Sprawozdawca komisji pos. tow. **Lieberman,** oświadczył, że punkt ciężkości ustawy leży w artykule o odpowiedzialności ministrów. Ministrowie odpowiedzialni są przedewszystkiem według ustaw powszechnych jako obywatele kraju i urzędnicy, następnie odpowiadają parlamentarnie, tj. muszą dstąpić na żądanie Sejmu. Dalej odpowiadają konstytucyjnie za każdą czynność urzędową, za kurs swej polityki i ogólny kierunek działalności rządów. Projekt ustawy obecnej wzorowany jest na ustawie austrjackiej, gdyż tylko monarchja austro-węgierska posiadała wyczerpujące ustawę o odpowiedzialności ministrów. Według obecnej ustawy minister odpowiada przed trybunałem stanu za naruszenie konstytucji, za naruszenie każdej innej ustawy, za narażenie państwa na niebezpieczeństwo, a wreszcie za wyrządzenie państwu szkody. Odpowiada oczywiście wówczas, gdy ze strony Izby spotyka go zarzut winy umyślnej lub nieumyślnej. Minister odpowiada również za podległych sobie urzędników, za działania prezydenta Rzeczypospolitej oraz innych ministrów, jeżeli stał się bezpośrednio współwinnym.

Minister może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przez Sejm na podstawie wniosku, podpisanego **przez 100 posłów.** Wniosek taki w ciągu 8 dni musi być postawiony przez marszałka na porządku dziennym, względnie odesłany do komisji, która zdaje sprawę na plenum. Na plenum wniosek uzyskać musi 3 piąte oddanych nań głosów. Gdy to nastąpi, zaczyna się postępownaie sądowe. Ustrój trybunału stanu przepisany jest przez konstytucję. Na czele trybunału stoi prezes sądu najwyższego. Trybunał liczy 12 członków, z których 8 wybiera Sejm a 4 Senat. Członkowie trybunału muszą posiadać pełnię praw obywatelskich i nie mogą piastować żadnych urzędów. Przewidziane są kary następujące: pozbawienie biernego lub czynnego prawa wyborczego do ciał publicznych, prawo piastowania urzędów, przeniesienie w stan spoczynku, zmniejszenie emerytury do połowy, wreszcie wydalenie ze służby z utrtaą praw z tej służby wynikających. O ile czyn ministra zawiera cechy przestępstwa karnego, trybunał może wydać wyrok, skazujący na **więzienie,** ewentualnie **na karę śmierci.** Ustawa przewiduje również odpowiedzialność prezydenta Rzeczypospolitej przed trybunałem stanu za przestępstwa karne, gdyż według konstytucji za urzędowanie prezydent nie jest odpowiedzialny ani parlamentarnie, ani cywilnie. Wyjątek stanowi zdrada kraju i umyślne przekroczenie konstytucji. Ustawa wejdiez w życie z dniem jej ogłoszenia. Za przestępstwa, popełnione przedtem nikt nie może bybć pociągnięty do odpowiedzialności.

Przemawiał szereg posłów, **przyjęto całą ustawę** w II czytaniu z poprawkami stylistycznemi oraz z poprawką pos. Łypaczewicza (Wyzwolenie), skreślający wymaganie wykształcenia prawniczego.

Po uchwaleniu noweli do ustawy o nadaniu mocy prawnej kontraktom sprzedaży, zawartym w czasie między 11 listopada 1918 a końcem kwietnia 1922 na Pomorzu, posiedzenie zamknięto. Następne **w poniedziałek.**

• • •

Posiedzenie Senatu

Warszawa (PAT). Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się **we czwartek 15 bm.** o godz. 16, z następującym porządkiem dziennym: 1) ustawa o prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do 31 marca br.; 2) projekt ustawy o trybunale stanu; 3) nowela do ustawy z 18 lipca 1922 w przedmiocie udaremnienia mocy prawnej kontraktów zawartych w czasie od 11 listopada 1918 do końca kwietnia 1922 w okręgu jednego sądu powiatowego na Pomorzu.

Przygotowania do objęcia części pasa neutralnego

Wilno. (PAT) W Wilnie odbywają się przygotowania do objęcia części pasa neutralnego, przyznanego Polsce na zasadzie uchwały Rady Ligi narodów. Przybywają tu oddziały oraz przygotowuje się straż pograniczna przeznaczona do tej akcji. Niezwłocznie po objęciu pasa neutralnego objęta zostanie administracja przez starostę wileńsko-trockiego oraz zamianowani zostaną sołtysi. Rząd litewski wystosował do Ligi narodów depeszę, w której sprzeciwia się podziałowi między Litwę a Polskę strefy neutralnej i domaga się przywrócenia stanu prawnego, wytworzonego na mocy traktatu zawartego w Suwałkach.

Dymisja gabinetu bułgarskiego

Paryż. (PAT) „Petit Parisien" donosi z Sofji, że gabinet Stambolijskiego miał się podać do dymisji. **Sytuację uważają za poważną.**

Zwrot w Irlandji?

Leafield. (PAT) Z Dublina donoszą, że w Irlandji nastąpił wielki zwrot w sytuacji politycznej. Przywódcy republikanów zrozumieli, że sprzeciwianie się obecnemu rządowi nie jest celowe. Rząd angielski ogłosił amnestję dla wszystkich bez wyjątku powstańców, ktorzy do dnia 18 lutego złożą broń.

Zgon Roentgena

Monachium. (PAT) Wynalazca promieni „X", Wilhelm Roentgen, członek akademji umiejętności, zmarł w 78 roku życia.

Palacza egzaminowanego poszukuje pralnia „Czystość" Koletek 9. Pierwszeństwo mają pensjonowani maszyniści kolejowi. Zgłoszenia osobiste.

Maszynisty samodzielnego, który pracował w cegielniach, z dobremi świadectwami, samodzielnego montera, obzna om.onego z wszelkiemi reperacjami i montażem maszyn parowych i kotłów, poszukuje od 1 marca H. Eisen i S-ka, Kraków, Starowiślna 39, gdzie znajdzie posadę dobry palacz w cegielni. 3197

10 introligatorek znajdzie natychmiast zatrudnienie. Obstfeld, Podgórze ul. Wielicka 14. 3184

Zdolnych robotników krawieckich na konfekcję damską, płaszcze i żakiety na dobrych warunkach przyjmie zaraz Józef Kumala, Szczepańska 11. 3194

Tokarza i rzeźbiarza poszukuje zaraz Klinika lalek, Wolska 1. Tokarnia na miejscu. 2198

Zdolna krawczyni szuka zamożnych domów. Zgłoszenia do biura „Prasy", Karmelicka 16, pod „Zdolna".

Forteplan krótki, wiedeński, o płycie metalowej w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania w Krakowie. Wiadomość: Dobrowolski, u pana Siekacza, Kraków, Kopernika 22, II piętro. 3212

Bogusz Jan, 1896, Bielna p. Brzesko, unieważnia zgubioną kartę powołania. 3210

Władysław Kmiecik unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione w Krakowie. 3195

Jończy Jan, ur. w r 1897 w Wieprzu p. Wadowice, unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wystawiony przez III P. S. P. w Bielsku. 3206

Garncarczyk Franciszek ur w r. 1891 w Wieprzu, unieważnia zgubioną legitymację inwalidzką, wystawioną przez 2 P. U. w Wolbron.

Sordyl Jan urodzony w r. 1898 w Ropczycach, unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wystawione przez PKU. Wadowice 3208

Unieważnia kartę zwolnienia Goszkowski Józef, wystawioną w Nowym Sączu. 3196

IGNACY CYPRES
Kraków, Szewska 13/21



Poleca niklowy system Roskopf Mk. 18 tys., budzik dobrej marki Mk. 26 tys., skrzypce ze smyczkiem 45 tys. i wyżej, pudła do do skrzypiec 15 do 20 tys., harmonje wiedeńskie jednorzędówki Mk 45 tys., dwurzędówki Mk. 65 tys., mandoliny 45 tys., włoskie 65 tys., djamenty do szkła Mk. 10—12 tys., brzytwy Mk. 6, 8 i 10 tys., maszynki do włosów Mk. 16 - 20 tys., maszynki do samogolenia 7—10 tysięcy Mk. kamień 2000 Mk., Cennik 250 Mk. 2987

STOLARZY
trzeźwych, zdolnych i sumiennych,
3191 **poszukuje**
Fabryka mebli przy „Kopyciarni" w Tarnowie

Techniczna Szkoła korespondencyjna „Werkmistrz"
Kraków, ul. Bernardyńska L. 13.

1. **Dwuletni wyższo-techniczny wydz. maszynowo-elektryczny.**
2. **Jednoroczny niższy werkmistrzów maszyn.**

Przyjmuje jeszcze ad 1) Pp. Studentów (tki) po 3-ciej średniej i wydziałowej i ad 2) Pp. Rzemieślników.
Na odpowiedź załączyć markę. 3209

Powiatowa Kasa Chorych w Tarnowie
ogłasza niniejszem
Konkurs
na posadę dyrektora Kasy z poborami urzędnika państwowego VII kl. rangi.

Podania kompetencyjne z dołączeniem curriculum vitae i odpisów świadectw, wnosić należy najdalej do dnia 22 lutego b. r., przyczem zaznacza się, że nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Zarządu:
3201 **Prof. Kasper Ciołkosz** wlr.

Reklama dźwignią handlu!

L. 167. Sanok, dnia 1 lutego 1923

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy chorych w Sanoku zawiadamia, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reskryptem z dnia 23 stycznia 1923 Nr 236/7 zatwierdziło zmiany §§ 19, 28, 35, 36, 44, 61 i 62 statutu Kasy wprowadzające nowych 15 grup zarobkowych z najwyższą płacą dzienną ustawową 6 400 Mk z mocą obowiązującą od dnia 1 lutego 1923.

Tabelki obliczenia składek i zasiłków są do nabycia w biurze Kasy po cenie kosztów własnych.

Wzywa się P. T. pracodawców do zgłoszenia najdalej do dni 8-miu dokładnych zarobków zajętych u tychże pracowników.

3213 Za Zarząd:
Przewodniczący: **Baczyński** mp.

Troskliwe matki! Jedyną skuteczną przysypką dla dzieci jest
Puder Bébé Szofmana
polecany przez lekarzy specjalistów, zapobiegający opszałości, czerwoności ciała i różnym wysypkom skórnym.
Polecane jest przetłuszczone
Mydło Bébé Szofmana
niezbędne do kąpieli i mycia główki niemowląt. 3202

POWIATOWE KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJEN. W RZESZOWIE 3129
otwarło warsztat szewski
na szerszą skalę i przyjmuje zamówienia na wszelkie obuwie męskie i damskie oraz uskutecznia naprawki. Materjał skórzany doborowy.
Ceny konkurencyjne.
Zamówienia uskutecznia się bez zwłoki.

Chcesz się uwolnić gruntownie od REUMATYZMU! Tysiące uzdrowionych!

Bóle w członkach i stawach, opuchnięte członki okaleczałe ręce i nogi, strzykanie, kłucie, darcie w rozmaitych częściach ciała a nawet osłabienie wzroku są następstwem cierpień reumatycznych i artretycznych. Dostarczam naturalny środek leczniczy Nie jest to żaden środek uniwersalny lecz lekarstwo, jakiego matka-natura cierpiącej ludzkości dosarcza. Przesyłam każdemu bezpłatną próbkę. Proszę zaraz napisać do mnie, a poślę mój środek i pouczenie zupełnie darmo. Pozostaniesz moim wdzięcznym zwolennikiem.

E. Pasternack, Berlin NO, Michaelkirchplatz 13, Abt. 38.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

Zaproszenie do subskrypcji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 16 listopada 1922

podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 210,000.000·— na Mp. 420,000.000·—.

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu Nr. 5046 III. DK. udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do

podwyższenia kapitału akcyjnego o Mp. 210,000.000

przez wydanie 750.000 sztuk nowych akcji po 280 Mp. imiennej wartości, w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jedną dawną akcję.
2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy, na podstawie prawa poboru Mp. 1.000, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 1400 za sztukę.
4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, wraz z 5 proc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1923 do dnia zapłaty, a nadto po Mp. 100 od akcji na koszta konfekcji tudzież podatek giełdowy w myśl ustawy z 2 lipca 1921 poz. 536.
5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1923 na równi ze staremi akcjami.
6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem **31 stycznia 1923.**
Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. — Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu. — Austrjacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu. — Union Bank w Wiedniu. — Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30 grudnia 1922.

RADA NADZORCZA.

2885 (Przedruku nie płacimy)

Bez pracy duże wynagrodzenie dostanie

kto wskaże czy ustnie, czy listownie osobę, która kupi lub sprzeda jakikolwiek majątek ziemski, kamienicę, willę, fabrykę, parcelę itp. w Krakowie lub na prowincji.

Dyskrecja na żądanie zapewniona. Uprasza się reflektujących na kupno lub sprzedaż, chcących umieścić pieniądze korzystnie, lub poszukujących pożyczek prywatnych, lub budowlanych ewentualnie weksIowych o zgłaszanie się wprost do biura po informacje, o ile umowa nie przyjdzie do skutku zupełnie bezpłatnie.

2982 **Centralne Biuro Informacyjne**
Kraków, Karmelicka l. 15, I. p., Tel. 1340

Ogłoszenie.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Świt" podgórskich kolejarzy dla budowy tanich domów mieszkalnych oraz wzajemnej pomocy gospodarczej w Podgórzu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z dnia 28 grudnia 1922 przeszło takowe w stan likwidacji.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia do zgłoszenia swych pretensji na ręce likwidatorów po dzień 15 lutego 1923. 2721

Towarzystwo „Świt" podgórskich kolejarzy dla budowy tanich domów mieszkalnych w Podgórzu, zarej. z ogr. por. w likwidacji.

Jan Tyrański. Teofil Szymański. Antoni Jamer.

L. 3457/1922
B. b.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że Gmina m. Krakowa ma do sprzedania 3 parcele Nr 8, 11 i 12 w bloku willowym Nr IX na gruntach pofortyfikacyjnych za ulicą Karmelicką.

Oferenci mają w podaniu podać numer parceli i cenę oferowaną w słowach i liczbach, jakoteż i załączyć podpisane warunki i kwit kasowy na wadjum, które kupujący złoży w wysokości 5% oferowanej ceny kupna.

Podania ofertowe należy wnosić w opieczętowanych kopertach do Budownictwa miejskiego Oddz. B. na ręce Pana Naczelnika tego urzędu najpóźniej do 20 lutego 1923.

Plany parcel przeznaczonych na sprzedaż, warunki sprzedaży i t. p. są wyłożone do przeglądnięcia w biurze Budownictwa miejskiego Oddz. B. pokój Nr 21, gmach Magistratu III p., główne wejście od ul. Poselskiej w godzinach od 11—12 codziennie.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 31 stycznia 1923 r.
3186 PREZYDENT MIASTA.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).